Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 10. Środa, 20 sierpnia 1941 r. Rok I.

DNIEPR PRZECINA FRONTY

Cały obszar na zachód od największej rzeki Ukrainy w rękach Niemców

W Mikołajowie zdobyto 1 okręt bojowy, 4 kontrtorpedowce i 2 łodzie podwodne — 60.000 jeńców — Początek szturmu na Odesę

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA. 20. 8. Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 19. sierpnia:

Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym, zajęliśmy, dzięki bezustannemu pościgowi na Ukrainie Południowej, **cały teren na zachód od Dniepru.** W pościgu współdziałają we wzorowym braterstwie broni oddziały niemieckie, rumuńskie, węgierskie i włoskie, dokonywując imponujących wyczynów w boju i marszach. Zaatakowano Odesę i pojedyncze małe przyczółki mostowe w **dolnym biegu Dnieptu**, gdzie znajdują się jeszcze siły sowieckie. W czasie tych walk odniósł nieprzyjaciel **krwawe straty.** Bez uwzględnienia danych o bitwie pod Humaniem wzięto **60.000 jeńców, 84 czołgów, 530 dział i liczny inny materjał wojenny.** W porcie wojennym **Mikołajowa** dostały się w nasze ręce następujące okręty, znajdujące się w stoczni: **jeden okręt bojowy o pojemności 35.000 ton, jeden krążownik pojemności 10.000 ton, cztery kontrtorpedowce i dwie łodzie podwodne.** Ponadto została zatopiona jedna kanonierka, a druga ciężko uszkodzona, zdobyto również **dok pływający załadowany parowozami.**

W czasie nalotu na Odesę unieszkodliwiło lotnictwo celnymi rzucami bomb **dziewięć dużych transportowców z wojskiem,** oraz uszkodziło **trzy okręty wojenne,** między nimi jeden ciężki krążownik.

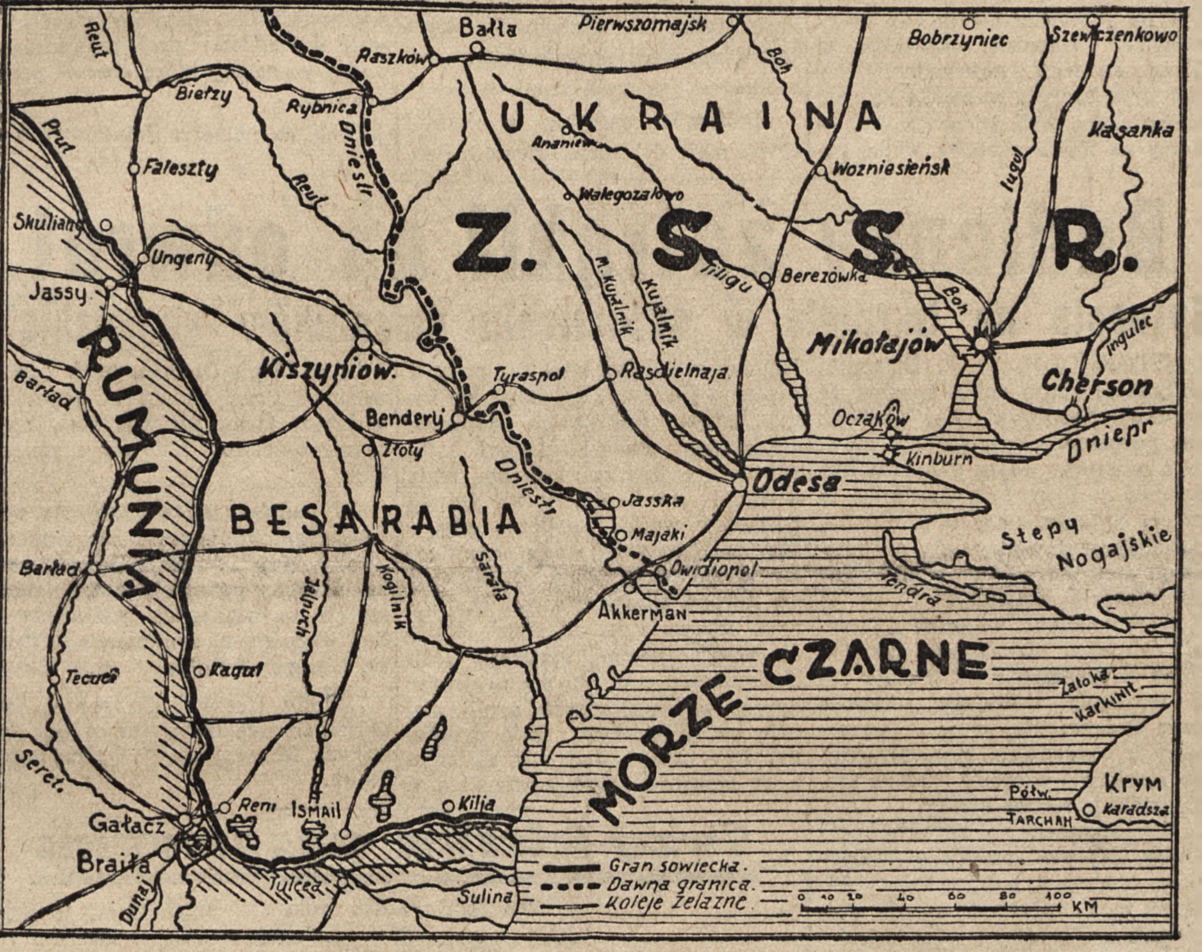
Walki w rejonie **Kijowa i Korostenia** przyniosły bolszewikom duże straty. Od 8 sierpnia br. wzięto **17.750 jeńców, zdobyto 142 czołgów, 123 dział, jeden pociąg pancerny** i wiele innego materjału wojennego.

Dalekodystansowe samoloty bojowe zatopiły na Atlantyku, w czasie ataku **na konwój brytyjski** dwa nieprzyjacielskie statki handlowe o łącznej pojemności 20 tys. ton.

W ciągu ubiegłej nocy kierowały silne oddziały samolotów bojowych swe skuteczne ataki na angielskie stocznie okrętowe w **Sunderland.** Ponadto bombardowano szereg lotnisk na wyspie.

W Afryce północnej zaatakowały niemieckie i włoskie samoloty bojowe urządzenia portowe **w Tobruku.** Zrzucono celne bomby na składy materiałów i punkty wyładowcze. Uszkodzono poważnie jeden nieprzyjacielski statek.

Samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy w kilku punktach **Niemiec zachodnich bomby.** Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Nie powstały szkody w objektach wojskowych wzgl. wojskowo gospodarczych. Myśliwce nocne, samoloty bojowe i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły **12 bombowców brytyjskich.** Pojedyncze samoloty sowieckie, które usiłowały przelecieć nad Niemcami północno-wschodnimi, zostały zmuszony do odwrotu.



Rozpaczliwe próby przedarcia pierścienia

spaliły na panewce

BERLIN. 20. 8. Jednocześnie z posuwaniem się wojsk niemieckich na Ukrainie, rozrzerzyło lotnictwo niemieckie swoją działalność na obszar Morza Czarnego. Gwałtowne i śmiałe ataki niemieckich samolotów bojowych, niszczycielskich i myśliwskich na ujście Dniepru i Bohu, port Odesy i teren morza między Odesą a Krymem, spowodowały olbrzymie straty dla marynarki sowieckiej. Bolszewicy usiłowali załadować rozbite dywizje na statki w portach czarnomorskich, podobnie jak to czynili Anglicy w Dunkierce. Zamiar ten unicestwiły skuteczne ataki niemieckich bombowców i nurkowców.

Lotnictwo niemieckie zatopiło w czasie od 11 do 18. 8 na wodach Morza Czarnego **8 sowieckich transportowców,** o łącznej **pojemności 36.000 ton i uszkodziło 24 statki handlowe o pojemności 126.500 ton.** Podczas usiłowań bolszewickich wymknięcia się z pierścienia wojsk niemieckich przez Boh i Dniepr zniszczono wzgl. uszkodzono liczne **statki rzeczne i promy.** Ponadto uszkodzono poważnie jeden sowiecki krążownik, jeden lekki krążownik, 5 kontrtorpedowców, jedną kanonierkę i jeden monitor. Uszkodzenia były tak ciężkie, że należy się liczyć z całkowitą ich stratą.

Rezerwy z Krymu

GENEWA. 20. 8. Pod dużymi napisami podały niedzielne wydania dzienników francuskich wiadomość o ewakuacji Sebastopolu i Simferopolu na półwyspie Krymskim. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie, jak również komunikat z Ankary, że Sowiety wycofują wojska z granicy **kaukaskiej,** aby tymi ostatnimi rezerwami powstrzymać ataki niemieckie na Ukrainie.

Statki sowieckie szukają azylu

ANKARA, 20. 8. Kapitanowie statków sowieckich, które uciekły z Odesy i Mikołajowa, zażądały od władz portowych Istambułu zezwolenia na zakotwiczenie w portach tureckich.

Udaremniony desant

BERLIN, 20. 8. Czujność oddziałów niemieckich udaremniła dnia 18. 8. na estońskim wybrzeżu Zatoki Fińskiej **desant sowieckiego oddziału szturmowego.** 25 bolszewików, którzy pod dowództwem komisarza politycznego usiłowali wylądować, rozgromił skuteczny ogień żołnierzy niemieckich. Pozostali przy życiu bolszewicy zostali wzięci do niewoli.

Nurkowce atakowały Tobruk

RZYM, 20. 8. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

We wczesnych godzinach porannych dnia wczorajszego zrzuciły samoloty nieprzyjacielskie w pobliżu Katanii nieliczne bomby, nie powodując ani strat materialnych, ani ofiar w ludziach. Straty wśród ludności cywilnej Katanii, spowodowane nalotami w czasie od 15 do 16 sierpnia br. wynoszą 23 zabitych i 87 rannych.

W Afryce północnej na froncie Tobruku odparto wspierany ogniem artyleryjskim atak brytyjskiej piechoty. Wśród naszych żołnierzy jest kilku rannych.

Eskadry niemiecka i włoska nurkowców, eskortowane przez myśliwce włoskie, zaatakowały najsilniejszy teczniej, mimo huraganowego ognia obronnego, składy amunicji i materiałów wojennych, urządzenia portowe i baraki w Tobruku. Uszkodzono poważnie jeden nieprzyjacielski statek. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz, część nieuszkodzona i z rannymi na pokładzie. Inna grupa włoskich samolotów bojowych skierowała swój ogień na brytyjską kolumnę samochodów ciężarowych w oazie Dżarabub.

Samoloty brytyjskie zaatakowały **Trypolis i Bengazi.** Dwa nieprzyjacielskie samoloty zestrzelone przez naszą artylerję przeciwlotniczą, wpadły do morza.

W Afryce **wschodniej** dokonał nieprzyjaciel ponownych nalotów **na** Gondar i Uolchefit, przy czym zrzucił bomby na zabudowania szpitalne.

Na rozmaitych odcinkach frontu w rejonie Gondaru bohaterskie nasze oddziały odpierają śmiało i zaciepnie bezustanne natarcia nieprzyjaciela idącego do ataku z coraz większymi siłami.

Grad stali

na jednostki sowieckie w porcie Odesy

BERLIN, 20. 8. **Niemieckie samoloty bojowe bombardowały 18. sierpnia ponownie zakotwiczone w porcie Odesy statki sowieckie, które miały służyć do przewiezienia przez morze otoczonych przez wojska niemieckie oddziałów sowieckich.** Poza już podanymi stratami, spowodowano celnymi rzutami bomb spłonięcie wzgl. częściowe zniszczenie trzech statków handlowych o pojemności 15.000, 6.000 i 1.111 ton, oraz jednego torpedowca. Łącznie uszkodziły samoloty bojowe lotnictwa niemieckiego w poniedziałek w porcie Odesy **jeden ciężki krążownik sowiecki, 2 łodzie podwodne i 9 transportowców,** o łącznej pojemności około **45.000** ton. Na skutek poważnych strat, jakie poniosła flota sowiecka przez niemieckie ataki bombowe, przetransportowanie otoczonych w Odesie bolszewików staje pod znakiem zapytania.

BERLIN, 20. 8. W czasie ostatnich zaciętych walk **na środkowym odcinku frontu** stracili bouszewicy ponownie liczne oddziały wojsk i poważną ilość sprzętu wojennego. Na przedpolu jednej z niemieckich dywizji naliczono **ponad 1.000 trupów sowieckich.** Oddziały sowieckie walczyły pod groźbą komisarzy politycznych, mimo to, poddało się w licznych punktach frontu 600 bolszewików.

Dlaczego bolszewicy przegrywają?

Kampania, która nie ma precedensu

Artykuł niniejszy opiera się na pracy ppłk. armii niemieckiej Soldana, p. t. „Der Sieg im Osten".

Mimo niezmiernie szybkiego postępu operacyj armii niemieckiej i osiągniętych sukcesów, które często wydają się wprost fantastycznymi, ocenia się zagranicą niejednokrotnie — nawet niekiedy w kołach pragnących upadku bolszewizmu — ze sceptyczną powściągliwością możliwość ostatecznego pokonania Związku Sowieckiego. Właściwie nie powinno to być niespodzianką. Od czasów Napoleona wiąże się z Rosją pojęcie o niemożliwości jej pokonania. Ocenę tę spowodowały niesłychana rozległość przestrzeni i niewyczerpane bogactwo ludzi, którzy chwilowym władcom łatwo pozwalali zapędzać się do walki. W ostatnich latach bolszewicy nie starali się zbytnio ukrywać rozmiarów swego technicznego uzbrojenia, o którego rozwój coraz energiczniej zabiegali. Wiedziano, że ich broń lotnicza rozbudowana została liczbowo do najsilniejszej na świecie. Słyszało się ciągle o potędze sowieckiej broni pancernej, która pod względem ilości i wielkości czołgów była chyba jedyną w świecie. Wiedziano, że Związek Sowiecki jako pierwszy stworzył kadry spadochronowe. Wcześniej od wszystkich państw militarnych głosili bolszewicy w instrukcjach, że przyszła wojna, w przeciwieństwie do wojny światowej, będzie wojną niszczycielską, która rozstrzygnięta zostanie militarnie. Nie było też tajemnicą, że bolszewicy natychmiast po wcieleniu części Polski do Z. S. S. R., zaczęli umacniać nowe granice, nie zaniedbując przy tym urządzeń obronnych na swej dawnej granicy. W prasie codziennej wszystkich krajów pisywano całkiem otwarcie o rozbudowaniu linii Stalina, rozciągającej się daleko przed frontem, jak i o bezwzględnej ewakuacji ludności (dla uzyskania głębokiej linii obronnej).

Jest więc zupełnie zrozumiałe, jeśli szczery podziw kojarzył się ze zdumieniem, kiedy wojska niemieckie przekroczyły granice Związku, na szerokości niebywałej dotychczas w historii wojen, kiedy marsz okazał się zjawiskiem stałym, nie powstrzymałym ani przez twierdze, ani przez nowoczesne urządzenia obronne, ani tym bardziej zaciekłym przeciwnatarciem niejednokrotnie przeważającego pod względem liczbowym i materialnym wroga; skoro uprzytomniamy sobie wreszcie, że staczano niszczycielskie walki, które odnośnie rozmiarów i wyników, a przede wszystkim pod względem swoistego charakteru, nie miały sobie równych w jakiejkolwiek historii. Jeśli mimo to tu i tam zagranicą mówi się sceptycznie o ostatecznym zwycięstwie armii niemieckiej, powtarza się prawda, że poglądy które utrzymywały się przez dłuższy okres czasu, obalić może tylko wydarzenie historyczne. W możliwość pokonania Anglii uwierzą niektóre narody także dopiero wówczas, gdy stanie się to faktem dokonanym.

Jeśli kiedyś będzie możliwa retrospektywna ocena współczesnej wojny pod względem militarnym, wówczas użycie do samodzielnych operacyj po raz pierwszy, w oderwaniu od korpusu piechoty, formacyj zmotoryzowanych i pancernych, będzie uważane za początek nowego rozdziału w rozwoju sztuki wojennej.

Od maja 1940, kiedy szybkie oddziały niemieckie przełamały front na linii Mozela—Kanał, strategia pod niektórymi względami przybrała zupełnie nowy charakter. Wcale nie od razu, jakby się zdawało. Sztuka wojenna zna tylko ewolucję, która kształtowała się w dużej mierze na podstawie doświadczeń, nabytych na rozmaitych frontach. To doświadczenie wojenne, które Clausewitz określa jako istotny czynnik dla każdego postępu wojskowego, spowodowało, że armia niemiecka od chwili rozpoczęcia działań wojennych zyskała dominującą przewagę nad armią sowiecką i jej dowództwem. Przewagę tę utrzymamy i w przyszłości, w oczekujących nas zadaniach, nad każdym wrogiem.

Na wschodzie toczy się wojna ruchoma o daleko sięgających i na szeroką skalę zakrojonych rozmiarach, wobec których każdy wzór blednie. Już dowództwo francuskie, nie dorastało do słabszej formy tej wojny na zachodnim terenie walki. Zatopione w roztrząsaniu zagadnień z wojny światowej, zaniedbało przeprowadzenie na czas ofensywy, w której jedynie tkwiła możliwość rozstrzygnięcia. Bolszewicy, zbudowawszy swą potęgę militarną, stawiali w przebiegu operacyj wojennych, aż do ruchów każdej poszczególnej dywizji na przestrzeni od Finlandji do Morza Czarnego. Umożliwiają to doskonale wyposażone

wojska łączności

armii niemieckiej. Wojska łączności, znając obraz walk, umożliwiają też każdemu wyższemu dowódcy szybkie doręczenie rozkazów do każdej jednostki bojowej. A jeśli zajdzie potrzeba zorjentowania się w sytuacji osobiście — co jest codziennym niemal zjawiskiem — dowódca może samolotem oblecieć front, lub „bocianem" dotrzeć do każdej potrzebnej formacji dla bezpośredniego porozumienia się. „Bocian" — samolot krótkodystansowy o specjalnie silnym podwoziu dostosowanym do lądowania na każdym terenie.

To wszystko możliwe jest do zrealizowania w niedługim czasie, jeśli się jest panem przestrzeni powietrznej. Właśnie to jest nieodzownym warunkiem przy prowadzeniu wojny ruchomej, którą obecnie przeżywamy.

(Dok. w numerze jutrzejszym.)

wszystko na wojnę ruchomą

Odpowiadało to również ich tendencjom politycznym, by w odpowiednim momencie siłą rozszerzyć komunizm na całą Europę. Tak więc się stało, że na Wschodzie zetknęły się po raz pierwszy dwie potęgi militarne, które walczą z uwzględnieniem wszystkich możliwości wieku motoryzacji.

Historia uczy, że wojna ruchoma, a w jej przebiegu szczególnie bitwy ruchome, stanowią najtrudniejszą formę strategii wojennej. Wielcy wodzowie, których nazwiska są nam dobrze znane, byli jej mistrzami. — Mamy na myśli wzorową wojnę ruchomą Fryderyka Wielkiego, Napoleona, Moltkego. Przypomnijmy sobie, jeśli chodzi o starą wojnę ruchomą, ostatnią bitwę niszczycielską pod Tannenbergiem, wyrosłą z wojny ruchomej i nieco później widzimy w bitwie nad Marną koniec tejże wojny, owo zamrożenie każdego ruchu, owo przygwożdżenie do okopów — nie z jakiejkolwiek winy lub zaniedbania, lecz dlatego, że środki techniczne dotrzymywały kroku rozrostowi milionowych armii.

Dziś wódz naczelny w każdej chwili może dokładnie orientować się

Budienny zatrąbił na odwrót

Sytuacja na Ukrainie w oświetleniu dzienników angielskich

SZTOKHOLM, 20. 8. Dzienniki londyńskie zdają sobie sprawę, że **położenie Sowietów na Ukrainie jest poważne.** Powszechnie mówi się o **odwrocie wojsk generała Budiennego.** Przy tym dzienniki te zadają pytanie, czy sowieckiemu naczelnemu dowódcy uda się uratować nietylko żołnierzy, ale również materiał wojenny.

Korespondent wojenny **„Times"** zauważa, że obecna taktyka wojsk sowieckich na Ukrainie robi **wrażenie wielkiego odwrotu przez Dniepr.** Stosownie do otrzymanych wiadomości, poniosły wojska sowieckie w czasie ataków niemieckich poważne straty.

Korespondent sztokholmski **„Daily Express"** maluje wyrazisty **obraz trudności bolszewików.** Pisze on m. i., że główny napór walczących na Ukrainie wojsk niemieckich, węgierskich i rumuńskich skierowany jest przeciwko armii **Budiennego**, znajdującej się w odwrocie. Pobitych bolszewików **atakują z północy, południa i zachodu wszelkie rodzaje broni.** Odwrót utrudniają szczególnie **bezustanne ataki lotnictwa niemieckiego.** Niemcy zajęli już kopalnie rudy w centrum Ukrainy. Znajduje się tutaj **połowa wszystkich zapasów sowieckiej rudy żelaznej.** Są wprawdzie jeszcze kopalnie rudy żelaznej na Uralu, brak jednak pokładów węgla, podczas gdy w okręgu Krzywego Rogu znajduje się żelazo obok węgla. Załamanie się lewego skrzydła armii Budiennego wytworzyło, zdaniem „Daily Express" poważną sytuację. Jeśli Budiennemu nie uda się uratować sprzęt wojenny swych armii, **będzie on w krótkim czasie zgubiony.** Dla przeprowadzenia skutecznego odwrotu wojsk sowieckich w dolnym biegu Dniepru brak odpowiedniej ilości mostów, ponadto wojskom tym zagraża stale niebezpieczeństwo nalotów niemieckich.

W podobny sposób określa sytuację sztokholmski korespondent **„Daily Mail".** Stwierdza on, że **bolszewicy przegrali walki wokół trzech największych naturalnych linii obronnych, a mianowicie Prutu, Dniepru i Bohu.**

„Daily Herald" przyznaje, że Odesa została izolowana w wyniku zajęcia Mikołajowa i Krzywego Rogu.

Intelligence Service?

ANKARA, 20. 8. Jak donoszą z Kairu, przed kilkoma dniami przywieziono do szpitala wojskowego byłego egipskiego szefa sztabu generalnego Masri paszę, na skutek mdłości połączonych z silnymi bólami, które wystąpiły po spożyciu posiłku więziennego. Jak wiadomo, Misri pasza został aresztowany przez Anglików z początkiem czerwca br.

Więzień zyskał po trzydniowym strajku głodowym, że obecnie dozorca szpitala kosztuje najpierw wszystkie podawane potrawy.

Przy kiosku gazetowym

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L."

SZKODA TRUDU

Lizbońskie gazety komentują spotkanie Churchilla z Rooseveltem bardzo wstrzemięźliwie i sceptycznie. Gazeta „Voz" pisze:

Dla wydania takiego oświadczenia nie potrzeba było aż tylu zachodu. Można było to załatwić pocztą. W rozmowach kładziono główny nacisk na stworzenie militarnej współpracy między USA. i Anglią — w jaki sposób ma się jednak świat stać anglo-saskim? Brakuje tu istotnego faktu: zwycięstwa.

Roosevelt oświadczył, że konferencja z Churchillem dała zupełne porozumienie angielsko-północno-amerykańskie, odnośnie rozwoju wydarzeń w całym świecie. Porozumienie to obejmuje także pomoc amerykańską dla Anglii. Czy pomoc ta zadecyduje istotnie — nie wiemy. Pewne jest, że Roosevelt oświadczył, iż — zdaniem jego — USA. również obecnie nie znajdują się bliżej wojny, aniżeli przed konferencją.

PARTIA POKERA

„Washington Daily News" pisze na marginesie spotkania Churchilla—Roosevelta:

„14 punktów Wilsona stanowiło ongiś wspaniałą i skuteczną propagandę wojenną dla USA. Nie można tego powiedzieć o deklaracji ułożonej na spotkaniu Churchilla z Rooseveltem. Roosevelt nie mógł niczego obiecać. Widać to n. p. z ustępu który mówi o wolności ‚potrzebach i obawach. Byłoby śmiesznem, lub wprost cynicznem, obiecywać coś, czego nie można dotrzymać. Ponieważ odnośne oświadczenie nie może mieć większego znaczenia, musiała się za kulisami toczyć ostra partia, która doprowadziła w końcu do dania światu tak dramatycznego widowiska".

Pożar portu w Brooklynie

Duże straty w ludziach i materiale

NOWY JORK, 20. 8. Dzienniki Nowojorskie rozpisują się obszernie o **wielkim pożarze w porcie Brooklyn**, który zniszczył całą przestrzeń. Zakotwiczony tam frachtowiec amerykański **„Panuco"** stanął w płomieniach. Szkody na statku, który na pokładzie miał przeważnie materjały wojenne, oceniają na okrągło milion **dolarów**. Według dotychczasowych wyników dochodzeń policyjnych pożar powstał przypuszczalnie skutkiem podrzucenia niedopałka papierosa. Dotychczas jest 5 zabitych, zaś o 15 osobach brak wiadomości, przypuszczalnie zginęły w płomieniach. Do szpitali zaś zatem należy, że również one przywieziono 69 **ciężko rannych.** Poza tym jest wielu lżejrannych.

Getto w Maroku

VICHY, 20. 8. Na wniosek władz francuskich sułtan Marokka wydał zarządzenie, by żydzi, zamieszkujący europejskie dzielnice od 1. 9. 1939, przenieśli się w krótkim czasie do dzielnicy żydowskiej.

Zniszczenie 40 samolotów na ziemi

BERLIN. 20. 8. Dnia 18. 8. wieczorem niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie jedno z lotnisk sowieckich na wschodnim brzegu Dniepru na Ukrainie południowej. Celne bomby zniszczyły 40 samolotów znajdujących się na ziemi.

Bombowiec „ściągnięty" strzałami z karabinów

BERLIN, 20. 8. Piechota niemiecka odniosła w poniedziałek niezwykły sukces na froncie wschodnim. Na zbliżający się w locie nurkowym ciężki bombowiec sowiecki skierowali żołnierze niemieccy celny ogień. Wkrótce samolot, kilkakrotnie trafiony, runął na ziemię. Padł on ofiarą broni piechoty, mimo wyposażenia w cztery karabiny maszynowe i jedno działo.

Odwrotna strona medalu

NEW YORK, 20. 8. „New York Journal American" donosi: Program Roosevelta w sprawie pomocy dla Stalina, wyzyskują komuniści amerykańscy dla zwerbowania nowych **zwolenników w szeregach armii USA. i zasypania obozów wojskowych agitacją bolszewicką.** Partia komunistyczna wezwała swoich członków w oficjalnej odezwie do szerzenia propagandy wśród żołnierzy. Odezwa ta wychwala także t. zw. Brygadę Browdera, przewodniczącego partii komunistycznej odsiadującego karę więzienia w USA.

Wymiana ludności między USA a Japonją

TOKIO, 20. 8. Według komunikatów „Yomiuri Schimbun" i „Osaka Mainichi Schimbun", prezydent Roosevelt po powrocie z konferencji na Atlantyku, omawiał z Hullem sprawę reemigracji 300.000 Japończyków z USA do Japonii. Dzienniki wyjaśniają, że sprawa wymiany ludności poruszana już była niejednokrotnie przez rządy japoński i amerykański — i należy wkrótce liczyć się z ponownym podjęciem pertraktacyj.

Aresztowanie Birmanów

SANGHAJ, 20. 8. Wedle wiadomości z Bangkog, aresztowała policja angielska w Birmie z początkiem b. m. licznych Birmanów i cudzoziemców w rozmaitych miejscowościach. Aresztowań dokonano szczególnie w Rangun, Satong i Pako. — Aresztowanym zarzucają władze brytyjskie szpiegostwo.

Poszukiwacze złota na ulicach Londynu

GENEWA. 20. 8. Londyński „Daily Express" zamieszcza dziwne zdjęcie. Przedstawia ono poszukiwaczy złota, którzy uzbrojeni w kotły i konwie grzebią w poszukiwaniu złota w gruzach zburzonych domów londyńskiej City. Dziennik zauważa, że właścicielom ci uprawiają swój zawód głównie w okolicach katedry Św. Pawła, gdzie uległy zburzeniu wskutek bombardowania liczne sklepy jubilerskie.

Reorganizacja węgierskiego P. W.

BUDAPESZT, 20. 8. Przysposobienie fizyczne i wojskowe młodzieży węgierskiej jest w danej chwili reorganizowane. Regent mianował generała Delby dowódcą węgierskiego wyszkolenia wojskowegoi wychowania fizycznego z tytułem kierownika dla spraw wojskowych i sprawności fizycznej. Jemu podlega zarówno wychowanie wojskowe, ujęte w organizację „Levente", do której należy cała młodzież w wieku od 12 do 23 lat, jak również narodowa centrala sportowa.

Z niedawnej przeszłości

(Historja prawdziwa).

Zdarzenie to miało miejsce w pewnej instytucji kulturalno oświatowej we Lwowie, przed półtora rokiem t. zw. „raju bolszewickiego" i jest od początku do końca prawdziwe.

Szef prasowy owej instytucji, oczywiście „towarzysz" i to w dodatku prawdziwy, a przytem wogóle wielka figura, przed którą wszyscy się trzęśli, znalazł na biurku stary numer francuskiego pisma „Illustration" i zaczął je z wielkim zainteresowaniem oglądać. Po chwili podszedł do siedzącej w pokoju sekretarki Polki i zapytał, co to za pismo, w jakim języku jest pisane (przypuszczał bowiem, że po niemiecku) i co przedstawia fotografja na okładce.

Sekretarka w uprzejmy sposób wyjaśniła, że jest to pismo francuskie, a na okładce jest widok Paryża przedstawiający Pola Elizejskie.

— Skąd wy to wiecie, zapytał „towarzysz". Umiecie czytać po francusku?

— Owszem umiem czytać po francusku, odpowiedziała sekretarka, a poza tem byłam w Paryżu i widziałam to na własne oczy.

— Jakto byliście w Paryżu... jakże to możliwe?

— Owszem byłam nawet dwukrotnie.

Towarzysz zamyślił się. Hm! byliście w Paryżu... a może jeszcze gdzieś? — powiedział tonem nieco złośliwym.

— Byłam poza tem w Berlinie, we Wiedniu i znam dobrze Węgry i Jugosławię.

W tym miejscu „towarzysz" roześmiał się serdecznie. A sekretarka nie mogła zrozumieć co go tak rozśmieszyło.

Po chwili „towarzysz" spoważniał i powiada: — Jakże to, tyle razy jeździliście zagranicę?

— Prawie co roku. Przez cały rok odkładałam pieniądze, aby w czasie wakacyj pojechać z jakąś wycieczką zagranicę i zobaczyć coś nowego.

— E, to wy jesteście sprytna baba, — znów szeroko roześmiał się „towarzysz" i poklepał zdziwioną sekretarkę po ramieniu.

— Dlaczego? nie rozumiem?

— No to przecież chyba jasne, że trzeba być bardzo sprytną na to, żeby tak często chodzić przez zieloną granicę.

Zdumienie sekretarki było coraz większe: — Nie rozumiem, jakto przez zieloną granicę?

— No, no, nie udawajcie, ja przecież nikomu nie doniosę...

— Ależ towarzyszu, — powiedziała już porządnie nastraszona, przecież ja wyjeżdżałam zawsze za legalnym paszportem opatrzonym we wszystkie potrzebne wizy...

Szeroki śmiech był jedyną odpowiedzią. Towarzysz nie uwierzył w to, że w czasach pokojowych w każdym europejskim państwie, pozwalano obywatelom wyjeżdżać za granicę po zaopatrzeniu się w paszport z odpowiednimi wizami.

Od tego dnia zaczęły się dla biednej sekretarki ciężkie dni. Drżała ze strachu, że „towarzysz" zrobi na nią doniesienie i będzie musiała przejść przez badania N. K. W. D.

Stało się jednak inaczej. Po kilku tygodniach pobytu we Lwowie, „towarzysz" dowiedział się jeszcze wielu innych ciekawych rzeczy i przestał się dziwić temu, że ludzie jeździli zagranicę. Przyszedł nawet kiedyś i prosił, aby mu opowiedziała o tem, jak ludzie żyją w krajach niezbolszewizowanych, tylko żeby o tem nikomu nie mówiła, bo to mogłoby go narazić na przykrości...

Ama.

SZCZOTKĄ RYŻOWĄ

Na towarzyszy

W sprawie sierpa i młota
przepowiednia nowa:
w sierpniu rozbije „mołot"
głowę Mołotowa!

Lotnik, co wrócił dziś z północnej strony,
obserwacją podzielił się z nami:
był na ulicach Moskwy ogromny ogonek...
ogonek za trumnami!

Znikły ostatnie ślady zniszczeń

Normalna komunikacja tramwajowa przywrócona

(z) Prawie każdy z nas korzysta codziennie z popularnego środka komunikacji miejskiej jakim jest tramwaj, a nikt nie zastanawia się ile trzeba było wysiłków i kosztów, aby przywrócić normalny ruch tramwajowy.

W czasie działań wojennych, a zwłaszcza w okresie panicznej ucieczki bolszewików 60 proc. elektrycznych przewodów powietrznych oraz 35 proc. torów tramwajowych zostało zniszczonych bądź uszkodzonych przez cofające sią wojska. Czołgi sowieckie, „popisywały się" wywalaniem żelaznych i betonowych słupów, podtrzymujących powietrzne linje tramwajowe. Nierzadkie były wypadki, kiedy czołg nic nie wskórawszy pierwszym „szturmem", wracał po raz drugi i kończył swą

niszczycielską robotę.

Nie były to bynajmniej wypadki sporadyczne, uszkodzenia bowiem, jak stwierdziła komisja techniczna, spowodowane bombardowaniem są stosunkowo nieznaczne

W ten sposób zniszczono kompletnie linie tramwajowe przy ul. Janowskiej, Łyczakowskiej, Tokarzewskiego, Żółkiewskiej i wielu innych. Prócz tego zniszczeniu uległo 5 punktów zasilających prądem przewody powietrzne, oraz 4 wozy tramwajowe.

Po wkroczeniu do Lwowa armii niemieckiej, przywrócenie ruchu tramwajowego stało się kwestią palącą. Mimo więc ogromnych trudności, przystąpiono niezwłocznie do pracy.

Odbudowa

Do dnia 15 lipca zdołano już naprawić 80 proc. zniszczonych linii i puszczono w ruch pierwsze wozy. Stopniowo, w miarę postępu prac, uruchomiono następne. Dziś są już czynne wszystkie linii prócz „czwórki".

W międzyczasie przeprowadzono konieczne remonty. I na tym odcinku pracy napotkano na znaczne trudności, warsztaty tramwajowe bowiem, mimo że bezpośrednio od działań wojennych nie ucierpiały, zostały zniszczone dwuletnią rabunkową gospodarką bolszewików. Stąd początkowo dało się odczuć dotkliwy brak najważniejszych narzędzi. I te trudności zdołano jednak pokonać,

Dziś tramwaje pracują już normalnie przynosząc dochodu przeciętnie 55.000 rubli dziennie. W niedalekiej przyszłości na trasach poszczególnych linij zostanie przeprowadzone.

szereg zmian,

które przyczynią się do usprawnienia ruchu. Tak np.: trasa linji „2" będzie biegła tak jak dawniej, t. zn. od Dworca Głównego przez ulicę Tokarzewskiego i śródmieście do przystanku obok Szkoły Technicznej.

W najbliższym czasie, jak nas informuje dyr. tramwajów lwowskich, Muryn, w tramwajach pojawiają się napisy orientacyjne w 3 językach, t. j. niemieckim, polskim i ukraińskim. Tramwaje kursują na razie do godz. 21-ej, możliwe jednak, że czas jazdy zostanie przedłużony do godziny 22-giej.

NA TARGOWISKU

Grymasy

— Proszę kilogram ziemniaków.

— Kilu kartofli, proszy bardzo, 9 rubli.

— Dlaczego 9, skoro według taryfy, powinny 2 kosztować?

— To kup sy pani taryfy. U mnie kosztuje 9.

— Wreszcie, żeby chociaż były czyste, a to pół na pół z ziemią.

— A kartofel jaki ma być? W ziemi rośnie, to i na nim jezd troszku ziemi.

— Możnaby opłukać...

— Ładnie ja bym wyglądał, jakby ja zaczął kartofle płukać. Za jeden dzień-by mnie całkim pognili.

— Więc niech pan chociaż da za 7.

— Ani grosza mnij! Wczora mi zabrali 2 korcy kartofli za karę, to dziś sy muszy odbić.

— A widzi pan.

— Ali, ta odczyp si paniusia, co się pani nie spodobało właściwi? To pani zadrogie, to nie płukane; może mam jeszcze zgotować i ze szkwarczkami podawać?

— Po ile gruszki?

— Po 15.

— Kilo?

— Nie, cetnar! A pani, po ileby chciała?

— Na tamtym straganie po 10.

— To kup sy pani na tamtym.

— No, ale te ładniejsze; a tamte trochę obtłuczone.

— No to widzi pani.

— Proszę pół funta; ale za 12.

— Pół funta i za 12! I co, złoty zegarek na dodatek. Ta mnie si nawet nie opłaci ważyć pół funta.

— Więc niech pan da funt, — to dla dziecka.

— A widzi pani, że moje gruszki są dobre.

— Ojej, tylko niech pan nie daje tych dwu zgniłych!

— Jak idą, po porządku. Zgniła, nie zgniła, tyż się musi sprzedać.

— Nie, ja zgniłych nie wezmę.

— To nie weźmiesz paniusia — nic. Szanowanie. Przychodzi po pół funta i jeszcze grymasi.

Helena Podhaliczówna.

...roześmiejesz się w głos

— Tatusiu, właśnie wyszedł słownik, zawierający 5.000 nowych wyrazów.

— Na miłość Boga, nie mówże o tym mamie...!

Co słychać w kraju?

W nadwiślańskim Praterze

Warszawa posiada przy ul. Wolskiej swój miniaturowy „Prater"-ogród zabaw pulsujący beztroską i radością.

Prater wiedeński przypomina tylko ze względu na charakter rozrywek, jest to bowiem właściwie wielkie podwórze, odgrodzone od ulicy wysoką siatką drucianą i klamrą szaro - brudnych muró kamienic.

Najważniejszą imprezą rozrywkową jest tu miniaturowy teatrrzyk rewiowy „Chochlik".

Ale jest i cyrk — ostatni etap sławnych niegdyś gwiazd sceny i areny, których wiek i konkurencja wyrzuciła poza nawias większych imprez. Tu popisują się resztkami swych umiejętności, wykonując „mrożące krew w żyłach" produkcje, lub rozśmieszając zebraną licznie gawiedź.

Nie mniej emocji dostarcza „beczka śmiechu" i karuzele.

Można odbyć podróż podniebną na miniaturowym samolocie, dosiąść rączego rumaka z drzewa, powierzyć swe doczesne szczątki chwiejnej łódeczce — wszystko przy skocznej muzyce. A ileż przy tym gwaru i śmiechu. Niedyskretny wiatr podwija niekiedy sukienkę odsłaniając krągłe kolanka dziewcząt. Towarzyszy temu piski zasromanej wolskiej piękności i okrzyki zachwytu miejscowych don Juanów.

Tuż obok strzelnicy rozłożył swą budkę jasnowidz pracujący ze słynnym medium „Mirą". Mistrz magii przybrany w fantastycznie brudny turban egzotyczny przepowiada przyszłość za... 2 złote. Naiwnych jest wielu.

Są inne imprezy, jak ruletka, koła szczęścia i t. p. obok znów „tajemniczy ptak wschodu", ciągnie swym zakrzywpionym semickim dziobem losy, w których znajdujemy swój horoskop, gdzie indziej imponują swą siłą dzielnicowi „Herkulesi".

I tak aż do wieczora trwa zabawa w nadwiślańskim „Praterze". A gdy zbliża się godzina policyjna, ogród pustoszeje. Tylko w wozach cyrkowych artyści zaczynają żywot zwykły, wolny od szminki, blasku jupiterów, całego balastu blufu i złudzeń — żywot zwykłych ludzi.

Kraków.

„Polski Komitet Opiekuńczy". Stosownie do rozporządzenia Gubernatora Generalnego, nazwa zasłużonej instytucji: „Rada Opiekuńcza Powiatowa" i „Rada Opiekuńcza Miejska" została zmieniona na „Polski Komitet Opiekuńczy".

Częstochowa.

Uruchomienię nowej fabryki włókienniczej. Unieruchomiona na pewien czas fabryka Sp. Akc. dla Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie wznowiła ostatnio pracę zatrudniając ponad 300 robotników na dwie zmiany.

Rejestracja żydowskich rzemieślników. W tych dniach zakończono w Częstochowie rejestrację rzemieślników żydowskich. Ogółem zarejestrowano 600 rzemieślników żydowskich.

Busko - Zdrój.

Napad rabunkowy. Do mieszkania Piotra Starsioka w Grotnikach Małych, gminy Grotniki w powiecie buskim, wtargnęło w nocy czterech bandytów uzbrojonych w krótkie karabiny wojskowe.

Zbudzony hałasem gospodarz zaalarmował najbliższych sąsiadów, na widok których bandyci wystrzelili trzykrotnie na postrach, chwycili łup i uciekli. Gospodarz stwierdził brak zegarka, kożuszka i innych drobniejszych przedmiotów.

„Komedia" warszawska

przed nowym sezonem

WARSZAWA, w sierpniu. Minął już najgroźniejszy okres kanikuły. Można powrócić do bardziej wartościowego repertuaru niż „Trójka hultajska". Miejsce niefrasobliwego wodewilu Nestroya zajmuje premiera węgierskiej nowości pt. „Kotwica" Sordyiego. Jest to lekka, kameralna komedia salonowa nieznana jeszcze na scenach polskich, a ciesząca się zagranicą wielkim powodzeniem. W teatrze „Komedia" uległa ona pewnej przeróbce. Celem urozmaicenia postanowiono „Kotwicę" umuzycznić. Zabrał się do tego spec tej miary co Tadeusz Sygietyński i dorobił melodyjne wkładki muzyczne i dowcipne piosenki. Będzie je śpiewała czwórka dorodnych filmowców: Malkiewicz - Domańska, Wilińska, Picholski i Rakowiecki. Soczysty plener wybrzeża włoskiego wyczaruje specjalnie zaangażowany w tym celu dekorator Józef Galowski, reżyseruje — stary wyga filmowy i teatralny Grolicki. Choreografia baletmistrza Koszutskiego.

Ponieważ „komedia „Kotwica" zakończy sezon 1940/41, dyr. Horwath uchylił przed nami rąbka zamierzeń repertuarowych na zbliżający się wielki sezon jesienny. Otworzy go nowość szwedzkiego autora Aksela Breidhala p. t. „Babiniec" (tytuł oryginalny „Burza w zakonie"). Jest to komedia charakterów o bardzo bagatym podłożu psychologicznym i silnych momentach dramatycznych, której akcja rozgrywa się w schronisku dla samotnych kobiet z najwyższej arystokracji. W głównej roli Kamy von Russing zobaczymy naszą znakomitą aktorkę Marię Malicką. Przypomni się warszawskiej publiczności także odtwórczyni tylu kreacji bohaterskich w b. teatrach Narodowym i Polskim — Maria Mirska. W sztuce tej biorą udział jedynie kobiety.

Jako następna premiera przewidziana jest amerykańska sensacja: „Ulica św. Jakóba" pióra Speyera, sztuka o bardzo oryginalnym założeniu i formie. Kryminalna — chwilami wręcz niesamowita akcja — dostarczy wielu wrażeń zwolennikom silnych emocji. Kto wie, czy w jednej z głównych ról nie zobaczymy mistrza Junoszę - Stępowskiego.

Specjalnie dla Marji Malickiej — pamiętając jej niedawny sukces w „Gałganku" Nicodemiego — wystawia teatr sztukę tego samego włoskiego komediopisarza pod tytułem: „Nauczycielka", która da Malickiej możność rozwinięcia jej wspaniałego talentu dramatycznego.

Dwie ze sztuk, a mianowicie poważną komedię obyczajową — w rodzaju „Moralność Pani Dulskiej" — i lekką komedię muzyczną, uświetni swym udziałem Mira Zimińska dawno nie oglądana na poważnej scenie.

Roman Niewiarowicz wreszcie, znowu zaszył się w swym wiejskim ustroniu i pisze: pisze... Coś nowego — i pewnie jak zawsze doskonałego. Ano zobaczymy?!

W każdym razie ambicje są wysokie, przypuszczamy, że urzeczywistnienie ich będzie stało również na wysokim poziomie.

„Madame Butterfly"

na scenie krakowskiej

Kraków w sierpniu.

Zapowiedź wystawienia opery Pucciniego „Madame Butterfly", wywołała w Krakowie zrozumiałą sensację.

Zwolenników poważnej muzyki go „Madamme Butterfly", wywołała czeka i tym razem wysokiej klasy uczta artystyczna. Nietylko samo dzieło o światowej sławie, pełne przepięknych melodii, mistrzowskiej instrumentacji oraz wzruszających momentów dramatycznych, ale co ważniejsze, pierwszorzędna oprawa muzyczna i sceniczna dają gwarancję, że premiera „Mademe Butterfly" będzie niecodziennym wydarzeniem.

Obsada głównych ról przedstawia się następująco: Partję tytułową kreować będzie po raz pierwszy w Krakowie, primadonna opery warszawskiej Helena Lipowska, jedna z najsławniejszych wykonawczyń partii „M. Butterfly", obdarzona przepięknym głosem i wybitnym talentem scenicznym. W partii Suzuki przypomni się krakowskiej publiczności świetna nasza sopranistka opery lwowskiej, Zofia Halińska, artystka o dużych walorach artystycznych, obdarzona miękkim i ciepłym timbrem głosu.

W rolach męskich wystąpią: tenor Stanisław Drabik w popisowej roli Pinkertona, oraz Zenon Dolnicki basa zaś Karola Urbanowicza usłyszymy w partii Bonza. W mniejszych rolach zaprezentują się młodzi krakowscy śpiewacy, rokujący duże nadzieje: sopranistka Marja Feherpaky, baryton Czesław Kozak i tenor Jerzy Lipka. W przedstawieniu weźmie udział również chór mieszany.

Nad stroną muzyczną czuwa kapelmistrz operowy Stefan Barański, inscenizacja zaś spoczywa w niezawodnych rękach reżysera Karola Urbanowicza. Organizatorem imprezy i kierownikiem artystycznym jest Stanisław Drabik, którego nazwisko daje gwarancję, że impreza będzie stała na najwyższym poziomie artystycznym.

Finanzinspekteur Lemberg - Stadt
Lemberg, Jagiellonskastrasse 1.

Lemberg, 15 August 1941.

ANORDNUNG

Um eine restlose Erfassung aller Steuerpflichtigen zu gewährleisten, ordne ich folgendes an:

1) Alle physischen und juristischen Personen, die ein Handels-, Gewerbe-, oder Industrieunternehmen betreiben,
2) alle früheren bolschewistischen staatlichen Betriebe und Kooperativen,
3) Personen, die einen freien Beruf ausüben (Aerzte, Rechtsanwälte, Notare, Architekten, Künstler u. s. w.),
4) alle Arbeitgeber,

in der Stadt Lemberg, sind verpflichtet bis spätestens 31 August 1941 meinem Informationsbureau, Jagiellonskastrasse 1, Hochparterre, Zimmer 9 schriftlich die genaue Adresse einzureichen.

Dies gilt auch für Reichsdeutsche Unternehmer und Arbeitgeber.

Wer dieser Anordnung überhaupt nicht oder nicht rechtzeitig nachkommt, wird nach Art. 188 der Steuerordnung mit einer Geldstrafe in der Höhe bis 2.500 Rb. bestraft.

Dr. HUFSKY
Regierungsrat

67:

Inspektor finansowy — Lwów - Miasto
Lwów, ul. Jagiellońska 1.

Lwów, 15. sierpnia 1941 r.

ZARZĄDZENIE

Celem całkowitego ujęcia podatkowo zobowiązanych zarządzam co następuje:

1. Wszystkie osoby fizyczne i prawne, które prowadzą przedsiębiorstwo handlowe, rzemieślnicze, albo przemysłowe,
2. Wszystkie dawniejsze bolszewickie państwowe zakłady i kooperatywy,
3. Osoby wykonujące wolne zawody (lekarze, adwokaci, notarjusze, architekci, artyści i t. d.),
4. Wszyscy pracodawcy,

w mieście Lwowie. są zobowiązani najpóźniej do 31-go sierpnia 1941 r. doręczyć mojemu informacyjnemu biuru Jagiellońska 1. parter, pokój 9 pisemnie swe dokładne adresy.

Dotyczy to również przedsiębiorców i pracodawców z Rzeszy.

Kto powyższemu zarządzeniu zupełnie nie uczyni zadość albo po upływie terminu, podlega karze z art. 188 ordynacji podatkowej, w wysokości do 2.500 rb.

313 Dr. HUFSKY
radca

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, — Batorego 9. 256

BIBLIOTEKA RELIGIJNA we Lwowie ulica Rutowskiego 5, — naprzeciw Katedry kupuje książki treści religijnej w różnych językach. 349

KUPIĘ wózek dziecinny. Listy „Nr. 335“ „Gazeta Lwowska‘ 335:

FRAK lub smoking kupię Listy „Nr. 333“ „Gazeta Lwowska‘ 333:

KUPIĘ 2 tapczany, linoleum, fotelikl metalowe, reflektor dentystyczny, urządzenie techniczno - dentystyczne. Listy z podaniem ceny „Nr. 334“ — Admin. 334:

KUPIĘ wózek dziecinny w dobrym stanie. — Listy „Nr. 320“ „Gazeta Lwowska‘ 320:

GABINET dentystyczny kompletnie urządzony do sprzedania, ul. Lelewela 5, II p.

CAMPOLON lub **GERNEMON**, zastrzyki wątrobiane, kupię. Badenich 10, m. 2. 330:

KAPELUSZE damskie Władysława Babirecka obecnie Piekarska 37, II p. 355:

KUPIĘ poważny zbiór — znaczków pocztowych. Wierzejski, pl. Dąbrowskiego nr. 2. 809:

KUPIĘ znaczki pocztowe: Polski, Rosji i Austrii. Oferty: Hotel Imperial“ od 17.30 do 18.15. 811:

SPRZEDAM obrazy — dobrych malarzy. Adamowa 20, m. 5. 196

WÓZEK dziecięcy, głęboki w dobrym stanie kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr. 359“. 359:

SPRZEDAM nożną polirkę dentystyczną marki „Dent“. Informacje ul. Marcina 22 dozorca. 356

KUPNO. SPRZEDAŻ. KOMIS naczyń kuchennych — Popiel — Lwów, Serbska 15. 305

ZŁOTĄ BRANZOLETKĘ lub łańcuszek oraz sygnet męski kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszę się do domu. Oferty pod „Rychło“ do Adm. 301

DONICZKI (wazonki) — na kwiaty akupujemy. Ogród, Ponińskiego (I. Franki) 21. 291

SPRZEDAM stolik i kompletny wózek dziecinny — sportowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ulica Teatyńska 37, m. nr. 2, godz. 3—7. 272:

TANIO sprzedam sypialnię z wkładami, Gródecka 88, II p. — Demus. 259

KSIĘGARNIA BATOREGO 4, — sprzedaje i kupuje książki we wszystkich językach. 255

MARKI POCZTOWE całe zbiory kupuję natychmiast. — Zgłoszenia do Administracji Sokoła 4, pod „Znaczki“. 211

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA bilansistka i stenotypistka polsko—niemiecko - ukraińska, Polka, długoletnia praktyka, pierwszorzędne świadectwa, szuka posady. Listy dla „Obowiązkowej“ do Adm. 252

RUTYNOWANA siła biurowa poszukuje posady — biurowej lub kasjerki. Listy Adm. pod „Nr. 810“. 310:

BUCHALTER-BILANSISTA, kontrolor ksiąg handlowych — poszukuje posady. — Długoletnia rutyna. Oferty Admin. „Nr. 819“. 819:

BYŁA kierowniczka biura, zajmie się domem małej rodziny. Łaskawe zgłoszenia: Złota 18, gospodarz. 337

UKOŃCZONY uniwersytet, konserwatorium. Znajomość języków.— Szuka posady eleganckim domu. — Listy „Lwów“ do Adm. 224:

NAUKA

NIEMIECKIEGO szybko, gruntownie. Łatwą nowoczesną metodą. — Przygotowanie biurowe. — **TŁUMACZENIA. PODANIA.** Japońska 8; m. 10. 208

NIEMIECKIEGO lekcji indywidualnych i w kompletach udziela łatwą metodą — fachowa nauczycielka gimnazjalna. Wąsowicza 9, m. 6, godz. 4—5. 328

LEKCJE niemieckiego i innych światowych języków — udziela doświadczony nauczyciel, absolwent niemieckich uniwersytetów. Sapiehy 51/8. 822:

NAUKA niemieckiego indywidualnie, zbiorowo. Potockiego 9/6 godz. 6—8. 832a

ROZMAITE

ZAWIADAMIAM P. T. odbiorców, że pracownia techniczno - dentystyczna „Paladin“ — jest czynna. 280

OSTRZENIE brzytew, noży, nożyczek oraz niklowanie. Krakowska nr. 16. 244

FUTRA wykonuje bezkonkurencyjnie fachowo — pierwszorzędnie — pracownia **KUŹMIŃSKIEGO,** Lwów, Mikołaja 10 Kupuję używane futra. 81

TŁUMACZENIA wykonuje i legalizuje Biuro przysięgłego tłumacza sądowego, Lwów, plac Akademicki 1 41

KRAKÓW Biuro **„INFORMATOR“** Włodzimierza Huka, — Kraków, Pijarska 19, załatwia wszelkie sprawy handlowe — kupno, sprzedaż kamienic, will, parcel i wszelkich innych nieruchomości! — **INFORMACJE BEZPŁATNIE!** 1

KOOPERATYWA Wyrobów Domowego Przemysłu, Lwów, Chorążczyzna 18 (pracownia ul. Bielowskiego 2) przyjmuje zamówienia na szycie, z dostarczonego — materiału, odzieży robotniczej i ochronnej, wszelkiego rodzaju bielizny — i t. p. 307

PRZEPISYWANIE na maszynie w języku polskim, niemieckim, ulica Listopada 29, parter prawy. 358:

ŁAPANIE oczek najtaniej — uskutecznia firma „Ada“ Lwów, — Pasaż Hausmana 3 314

MASZYNOPRZEPISYWANIE, tłumaczenia pierwszorzędnie i tanio. Kotlarska 14, m. 2. 233

OKUCIA budowlane, klamki do drzwi i okien, reparacje ślusarskie — wykonuje pracownia „Metalist“ ul. Marcina nr. 1, Chorążczyzny 18. 242

LOKALE

DWA duże słoneczne pokoje z przedpokojem na pryncypalnej ulicy centrum lekarzowi — lub przedsiębiorstwu — podnajmę. „Gazeta Lwowska“ — pod „Nr. 850“. 850:

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuosobowy pokój. — Sakramentek 24, m. 1. 851:

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie katolickiej — gdzie można uczyć się języka niemieckiego. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr. 852“. 852

ZAMIENIĘ mieszkanie w Rynku pokój duży i kuchnia na takie same w okolicy Nabielaka, Potockiego, Listopada — Zadwórzańską. — Zgłoszenia: Rynek 21, u dozorczyni. 808

POKOJU niekrępowanego — poszukuję na popołudnie 3 razy tygodniowo na parę godzin. Warunki wedle umowy. Rychła odpowiedź Adm. „Nr. 821“. 321:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu. Listy Admin. „Gazeta Lwowska‘ „Nr. 353“. 353:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty paszport Nr. 642,642, książeczkę wojskową, prawo jazdy, Piłkiewicz Piotr, ul. Kalecza nr. 16 b. 304

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Lidia Ancyfirowa. 151

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Nr. 609042 I., dokumenty, Gottesman Beniamin, — Kętrzyńskiego 39; m. 11. Oddawcę paszportu wynagrodzę. 293

UNIEWAŻNIAM paszport Nr. 545562, Ryfka Fiszer, Ormiańska 14, m. 1, u Dr. Ruszarda. Znalazcę wynagrodzę. 288

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport. Turkiewicz Jadwiga, ul. Czerwieńska 5. 230

ZGUBIONO Michał Czapelski, Lwów, Janowska 132, prosi zwrócić zgubione dokumenty za wynagrodzeniem. Zagubionej gotówki zrzeka się 354:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport Stefania Jazienicka, Aleksandrowicza 7, drzwi nr. 3. 328:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i metrykę na nazwisko Salomea Gottesman - Frenkel, Skarbkowska nr. 27. 348:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i książkę wojskową na nazwisko Mikołaj Juszczak, Znlesienie — Stare, Dworska 4. 317:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Wagner Józef. — Żółkiew, Legionów nr. 78. 331

WOLNE POSADY

FURMANA do konia poszukuję od zaraz, można z mieszkaniem i utrzymaniem. Konieczne referencje. Ponińskiego (I. Franki) 21. 290

PANI, która dobrze maluje obrazy kościelne, niech zgłosi ofertę listownie do Administ. pod „Piramidy“. 268

PIĄTA Kooperatywa Fryzjerów, Łyczakowska 5, poszukuje damskich, męskich fryzjerów pochodzenia aryjskiego i praktykantów. - Zgłaszać się między 15—16, Dyrekcja. 260

POTRZEBA natychmiast kwalifikowanych — 20 stolarzy i 15 ślusarzy. Zgłoszenia: Kombinat głuchoniemych, Wąsowicza 4, Łyczakowska 130. 325

POSZUKUJE się wulkanizatora. Zgłoszenia: Tokarzewskiego 125. 274

PRYWATNE

LUTOBARSKIE Ida Wiktoria, zamieszkałe Kraków, Kolberga 3/3, poszukują braci Edmunda, Brunona, zamieszkałych 1939 Lwów. Listy pod „Krakau“ Adm. 281

SUZDALEWICZ TADEUSZ, aresztowany przez NKWD 21. III-go 1940 we Lwowie, siedział przy Łąckiego. — Ostatnią wiadomość dał w czerwcu 1940. — Który z aresztowanych Panów — wiedziałby o dalszym losie Suzdalewicza, względnie o terminie śmierci, proszę bardzo o skierowanie wiadomości‘ Lwów — Kalecza Nr. 14, Ritzke. 204

PANIĄ Lea Hornik bardzo przepraszam i proszę o ponowne zgłoszenie się ul. Marcina 22. 357:

ROMAN SEIDEK więziony Kazimierzowska 34, cela Nr. 12, o wiadomość prosi matka Lwów, plac Dominikański Nr. 1, — I. p. 195

SOKOŁOWSKICH, Schmidtów, Piłuckich, dajcie znać o sobie, prosi siostra. Listy „Gazeta Lwowska“ — Lwów, „Nr. 340“. 840

SAMBOR, Hołówki Nr. 5 — Sieniewiczówna — daj znać o sobie. Sieniewicz, Kraków, Dietla 7. 341

KIRA Paladino - Spiczakowa, Busko Zdrój Batorego 34, prosi Matkę — Zinaidę Pielipiec z Krzemieńca i znajomych o danie wiadomości o niej — Kraków — Inwalidenplatz 8. 339

STANISŁAW i Bronisław Kempler z Krakowa poszukiwani są przez rodziców. — Ktoby wiedział o miejscu pobytu powyższych proszony jest o zawiadomienie: Kraków VIII. Olsza, Dukatów 11/2. 338:

KOCZWARA Mieczysław, zapytuje o Inżyniera Jelonka z rodziną, ostatnio zamieszkałego w Kałuszu. Odpowiedź: Lwów, „Gazeta Lwowska“ Nr. 342“. 842:

ZOSIA Strzelecka, podaj wiadomość do „Gazety Lwowskiej“, Lwów, „Nr. 343“. Ola Nielubowicz, Kraków, Olszańska 26. 343:

INŻ. Ludwika Eichenbauma, Drohobycz „Galicja“ szuka żona. Ktokolwiek wie coś o nim — proszony jest o podanie — „Gazeta Lwowska“ Lwów. „Nr. 345“. 345

MAKSIU i Franiu zlitujcie się, dajcie znak życia o Was i o całej rodzinie. — Dolek July, Kraków, Limanowskiego 31. 346:

PAWEŁ ŁABIŃSKI, aresztowany 8/IV. 1940, Rawa Ruska. Kto wie coś o nim, niech łaskawie powiadomi — matkę. Lwów 24, Laszki Murowane, Frenalówka 69. — 336:

POSZUKUJEMY inż. ADAMA MERMONA Małyszyna, lat 60, Zaginął 11. V-go 1940. — Podobno przebywał w jednym z więzień lwowskich. Łaskawe wiadomości o nim proszę podać rodzinie, Lwów — Krasińskiego 27 — m. 3. 327:

ROMANÓW JÓZEF, wzięty do wojska 15. IV. 1941, do Besarabii, Izmailska obłaść, Arcyzski rejon, st. Brjany 15. III. Kto mógłby podać o nim jakąś wiadomość, — proszony jest o poinformowanie matki: Romanów, Ochronek 10, m. 22. 318:

PROSZĘ bardzo o wiadomość o **GŁĄBIŃSKIM WŁADYSŁAWIE** aresztowanym 11. X. 1940 w Jaworowie przebywał Kazimierzowska 24, ktoby wiedział o nim, łaskawie zechce donieść na ul. Grottgera 1 a, mieszkanie 2, parter. 306:

DIDYK STEFAN, lat 35, listonosz, aresztowany 21-go marca 1940 przez NKWD. — Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszę uprzejmie donieść siostrze: — Olga Jaświecka, Lwów, Mikołaja 17, I. p. 312:

JERZY SIEROTA, lekarz, jeniec wojenny, przypuszczalnie był na robotach w Skniłowie. O wiadomość prosi Zofia Grabowska, Lwów, Grochowska 24. 316:

KURYLEWICZ ALEKSANDER lat 49, aresztowany 31 lipca 1940. Przebywał na Zamarstynowskiej — Kazimierzowska 24 potem znów Zamarstynowska. — Ostatnia wiadomość styczeń 1941. Kto wie cośkolwiek, łaskawie zawiadomi żonę — Kurylewicz Annę, Lwów, Filipówka, Stefczyka 19. 289

Wszyscy, którzy informacjami przyczynią się do odnalezienia męża mego **Emanuela Wiktora Pisarewskiego,** który 20 maja 1941 r. był w Szkle, zostaną sowicie wynagrodzeni. Zgłoszenia: **Zyblikiewicza 23, I p., Maria Pisarewska.** 286

Ś. † P.

Stanisław Ślubicz Załęski

Inżynier P. K. P., syn Jana i Anieli z Gumowskich, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 14 sierpnia 1941 r. w Wyszmontowie przeżywszy lat 59, o czym niecbecną najbliższą rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia córka i rodzeństwo.

Wyszmontów (poczta Ożarów koło Opatowa) 15. VIII. 1941. 344

REDAKTOR PRZYJMUJE OD 17—18. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY.
Druk „Gazety Lwowskiej“ Lwów, Sokoła 4.